

Jacek Kwaśniewski

<http://jacek.kwasniewski.eu.org>

# CYWILIZACJA ZACHODNIA I CZAS

## Główna idea książki i streszczenie

Główna idea książki .....	2
Streszczenie .....	5
Wstęp.....	5
Rozdział 1    Cywilizacja zachodnia i szybkość.....	5
Rozdział II    Rosnąca wartość czasu .....	6
Rozdział III    Tabu śmierci .....	7
Rozdział IV    Ku Byciu bez końca .....	8
Rozdział V    Śmierć w odwrocie.....	9
Rozdział VI    Zwycięstwa nad czasem. Wiek XX.....	10
Rozdział VII    Czas i Bycie w przyszłości .....	11
(omówienie dotyczy planowanej wersji poprawionej) .....	11
Rozdział VIII    Zachód i chrześcijaństwo .....	12

Cała książka znajduje się pod adresem:

[http://jacek.kwasniewski.eu.org/strona4\\_cywilizacja.html](http://jacek.kwasniewski.eu.org/strona4_cywilizacja.html)

## Główna idea książki

Cywilizacja zachodnia rzuca wyzwanie śmierci. Robi to bez fanfar, ale konsekwentnie, krok po kroku. Nie technologia i nie nauka wytyczyły ten cel, choć bez nich jego sformułowanie byłoby niemożliwe. Kierunek nadały pewne wartości. Powiedzmy od razu - idzie o wartość, jaką stał się dla nas czas. Wartość tę uznajemy za ważną, ale że ciągle jej doświadczamy i ciągle o niej mówimy, stała się prawdą banalną. Tak banalną, że właściwie nie zasługuje na głębszą refleksję.

Tymczasem wartości związane z czasem coraz silniej wpływają na to, w jakim kierunku rozwija się technologia i nauka i do jakich segmentów gospodarki chcemy pompować więcej zasobów a do jakich mniej. Te wszystkie decyzje, sterowane naszymi preferencjami i wartościami, kierują naszą cywilizację na drogę, która prowadzi do zakwestionowania odwiecznej nieuchronności śmierci.

Jakie to wartości? W jaki sposób nadają taki kierunek? Skąd się wzięły? To są pytania tej książki. Zaczniemy od rzeczy najprostszych. Powiemy, co to jest zachodnia cywilizacja i rzucimy okiem na jej bardzo charakterystyczną cechę – rosnącą szybkość działania.

Wpierw pokażemy, jaka jest historyczna geneza przyspieszania zachodniej cywilizacji. Następnie spróbujemy zrozumieć, jak wpływa na nas przymus szybkości, jak zmienia nasze widzenie świata i naszą hierarchię wartości. Nie zapomnimy jednak, że jesteśmy różni i nie wszyscy jednakowo ten przymus odczuwamy. W trakcie tych rozważań okaże się, że rosnąca szybkość cywilizacji przekłada się na rosnącą wartość czasu. Im bardziej się spieszymy, tym bardziej cenimy każdą godzinę. Doświadczamy tego niemal bez przerwy. Gdy spojrzymy uważniej, rosnąca wartość czasu okaże się nie tylko skutkiem szybkiej cywilizacji, ale i potężnym silnikiem, który ją dalej napędza. Czas stał się w naszych umysłach i sercach wartością samodzielną.

Rosnąca wartość czasu objawia się nie tylko w pośpiechu, ale także w pragnieniu, by jak najdłużej być młodym. Bo tylko jako młodzi możemy się skutecznie ścigać. Starość jest wolna. A my musimy być szybcy. Oczywiście ten syndrom nie dotyka wszystkich

równie silnie, ale kult młodości nas otacza. Sami go stworzyliśmy. Reklama i przemysł są tu odbiciem naszych oczekiwań.

Rosnąca wartość czasu to nie tylko kult młodości. Trwająca kilka wieków sekularyzacja, wypiera Boga z naszego codziennego życia. Wraz z nią błędnie nadzieja życia wiecznego a zyskuje na znaczeniu i na wartości czas doczesny. Skoro jest tylko on, chcemy go mieć jak najdłużej.

Rosnąca wartość czasu rozumiana jako pośpiech, kult młodości i chęć coraz dłuższego życia, stworzyła dwa podstawowe priorytety cywilizacyjne - Szybciej i Dłużej. To one tworzą presję, która ukierunkowuje procesy alokacyjne, czyli decyduje, że dostępne zasoby naturalne, ludzkie i zasoby czasu w coraz większym stopniu przeznaczamy właśnie na realizację tych priorytetów. Ta presja wciąż domaga czegoś nowego i lepszego: w zakresie poprawy zdrowia, leczenia, wydłużania życia i przyspieszenia działania różnych mechanizmów i procesów. Ale każda zrealizowana zmiana rodzi kolejne żądanie. Jest to więc presja, która się reprodukuje i która zdaje się nie mieć końca. Coraz silniej wyznacza kierunek rozwoju gospodarce, technologii i nauce. Skutkuje bardzo wyraźnym przesuwaniem zasobów.

Na przestrzeni kilkudziesięciu lat dokonaliśmy takich zmian i tak przyspieszyliśmy ich tempo, że coraz wyraźniej widzimy, że dalsze realizowanie priorytetu Dłużej prowadzi do punktu, gdy rzucimy już wprost wyzwanie śmierci. Ta idea stopniowo zyskuje obywatelstwo. Wpierw pojawiła się w futurologii a obecnie coraz częściej jest obecna w dyskusjach naukowych.

Ukształtowanie takiego systemu naszych wartości, skoordynowane z rosnącymi możliwościami ich spełnienia każe zapytać o genezę tego mechanizmu cywilizacyjnego. I tak dochodzimy do historycznego fenomenu Europy, tak zwanego cudu europejskiego. I do chrześcijaństwa, jako istotnej siły sprawczej. Podejmujemy próbę pokazania chrześcijaństwa jako czynnika, który dał nam taką potęgę i optymizm, że ośmielamy się rzucać wyzwanie śmierci - temu, co zawsze uznawaliśmy za zło nieuniknione i nieuchronne..

Na tym książka się kończy, ale udzielona odpowiedź sama jest zagadką, bo otwiera nas na jeszcze większą tajemnicę. Czy chrześcijaństwo jest samorealizującym się programem cywilizacyjnym, którym zostaliśmy obdarowani dwa tysiące lat temu? A może jest mutacją naszego genotypu kulturowego? Dzięki której zmutowany kulturowo Europejczyk w historycznym mgnieniu oka stworzył świat, który swą potęgą, niezmiernymi ambicjami i optymizmem zmierza do powtórzenia czy też kontynuacji w planie doczesnym dzieła kreacji, o którym mówi ta religia.

Czy po takiej odpowiedzi mamy prawo nie mówić o Bogu? Czy mamy prawo ograniczyć się do mówienia tylko o religii? I zasłonić oczy na Tego, bez którego ta religia nie ma sensu? Oczywiście możemy tak zrobić. Ale czy nie będziemy przypominać ateisty z dowcipu rysunkowego? Bóg objawia mu się któryś z rzędu i zdenerwowany ateista wykrzykuje: ile razy mam powtarzać, że w Ciebie nie wierzę!!!



## **Streszczenie**

[http://jacek.kwasniewski.eu.org/txt/cywilizacja\\_i\\_czas\\_streszczenie.pdf](http://jacek.kwasniewski.eu.org/txt/cywilizacja_i_czas_streszczenie.pdf)

### **Wstęp**

Czas jest coraz ważniejszą wartością. Doświadczamy jej goniąc uciekające terminy, goniąc uciekającą młodość a wreszcie i uciekające życie. Wartość czasu budowaliśmy stopniowo. W pewnym sensie cała historia Zachodu to proces transformacji czasu w wartość. O tym jest ta książka. Jak następowała i nadal następuje przemiana czasu w wartość, co ją powodowało, jakie są jej skutki i co nas być może czeka w przyszłości.

Spojrzenie na historię przez taki filtr, jakim jest przemiana czasu w wartość (aksjologizacja czasu), daje uporządkowany obraz logicznie powiązanych, niezliczonych faktów, zjawisk i problemów. Już spis rozdziałów i lektura poniższego streszczenia pokazuje, jakie - zdawałoby się - odległe obszary problemowe są ze sobą powiązane, jeśli spojrzeć na nie z tego właśnie punktu widzenia.

### **Rozdział 1           Cywilizacja zachodnia i szybkość**

W rozdziale poddano analizie specyficzny fenomen współczesnej cywilizacji zachodniej – jej rosnącą szybkość w wielu dziedzinach. Zostało zdefiniowane pojęcie szybkości cywilizacyjnej i wskazano sposoby pomiaru tej prędkości.

Zdefiniowane zostało także samo pojęcie cywilizacji zachodniej. Pokazano pięć wymiarów cywilizacyjnych: lokalizację geograficzną, dziedzictwo historyczne, elementy technopolis, systemy wartości oraz sferę życia codziennego.

Przyspieszenie cywilizacyjne zostało przeanalizowane od strony makroagregatów ekonomicznych oraz z perspektywy jednostki.

Analizując przyspieszanie od strony makro, przedstawiono źródła ekonomiczne przyspieszenia. Są nimi zasady prywatnej gospodarki rynkowej sprzęgnięte z unikalną dla Zachodu wysoką efektywnością przekształcania majątku społecznego w kapitał produkcyjny. Zachodnia zdolność mobilizacji kapitału produkcyjnego skonstrastowana została z sytuacją w tej dziedzinie w gospodarkach rynkowych i quasi rynkowych

krajów III świata. Wskazano i omówiono źródło tej zdolności – wysoki stopień unifikacji i integracji praw własności. Omówiono w zarysie historyczny proces, który doprowadził do tej unifikacji oraz wyjaśniono, jak stymuluje ona mobilizację kapitału produkcyjnego.

Dla analizy przyspieszenia cywilizacyjnego z perspektywy jednostki został zidentyfikowany zespół wartości LNS, poprzez który presja makro cywilizacyjna oddziałuje na jednostkę. Na zespole LNS (Lepszy-Nowy-Szybszy) opiera się system zachęt i żądań wobec jednostki jako konsumenta i jako pracownika/producenta. Przedstawiony został mechanizm sprzężenia zwrotnego. Presja cywilizacyjna przekształca system wartości jednostki a co za tym idzie jej preferencje, zwyczaje, zainteresowania i oceny. Z drugiej strony, tak przekształcona aksjologia reprodukuje i wzmacnia presję cywilizacyjną.

Wskazane zostały czynniki różnicujące wrażliwość na presję cywilizacyjną w różnych krajach, regionach, grupach społecznych i obszarach gospodarki.

## **Rozdział II            Rosnąca wartość czasu**

W stale przyspieszającej cywilizacji zachodniej czas stał się dobrem szczególnie cenionym i deficytowym. Gospodarka zachodnia uczyniła go towarem poddanym regułom rynku. Zasoby czasu podlegają racjonalnemu zarządzaniu a kontrola nad nimi jest nową formą władzy.

Pokazane zostały przykłady zarządzania tymi zasobami oraz przykłady wyrobów, którymi obrót oznacza pośredni lub bezpośredni handel czasem. Pokazano i wyjaśniono zależność pomiędzy stopniem wrażliwości na wartości LNS a postrzeganym stopniem atrakcyjności tych towarów.

Ze względu na istniejącą zależność między wartością czasu ekonomicznego a szybkością procesów cywilizacyjnych, rosnącą wartość czasu można mierzyć rosnącą skalą zasobów przeznaczonych do przyspieszania biegu cywilizacji. Przedstawiony został zarys takiego pomiaru z wykorzystaniem statystyk dotyczących rozwoju technologii informatycznych - kluczowej dziedziny umożliwiającej obecnie przyspieszenie cywilizacyjne.

W głównej części rozdziału został przedstawiony mechanizm powstania w cywilizacji zachodniej dwóch masowych oczekiwań i żądań związanych z rosnącą wartością czasu. Oba coraz silniej determinują procesy alokacji zasobów cywilizacyjnych i stają się przez to coraz istotniejszym elementem kształtującym współczesną tożsamość cywilizacyjną.

Pierwsze z tych oczekiwań jest efektem rosnącej wartości czasu ekonomicznego. Szybka cywilizacja premiuje typy zachowań i cechy osobowościowe spotykane statystycznie częściej wśród ludzi młodych. Przedstawiony został proces, który przekształcił i umasowił czysto pragmatyczne w swych korzeniach oczekiwanie, by Dłużej-Być-Młodym w wartość autoteliczną, oderwaną od tych instrumentalnych motywacji. Dłużej-Być-Młodym jako wartość autonomiczna staje się samodzielnym czynnikiem przyspieszenia cywilizacyjnego poprzez stymulację określonych procesów alokacyjnych.

Drugie z tych oczekiwań jest efektem rosnącej wartości naszego czasu doczesnego. Zyskuje on na wartości w wyniku redukcji eschatologicznej spowodowanej procesem sekularyzacji (rys historyczny od wieku XI do XIX przedstawiony w rozdziale) i w wyniku eksplozji naukowej datującej się od czasów nowożytnych. Sekularyzacja ucina z naszego życia „kontynuację transcendentną” a eksplozja naukowa radykalnie pomniejsza pozycję człowieka we Wszechświecie. Degradacja w hierarchii bytów i brak perspektywy życia wiecznego podnosi znaczenie i wartość życia doczesnego. Przedstawiona została lista warunków, których spełnienie przekształciło stosunkowo niedawno ten wzrost wartości w powszechnie i coraz silniej artykułowane oczekiwanie by Dłużej-Być-W-Ogóle.

Dłużej-Być-W-Ogóle, podobnie jak Dłużej-Być-Młodym, staje się wartością autoteliczną stymulującą bardzo znamienne procesy alokacji, opisane dalej w rozdziale IV.

### **Rozdział III      Tabu śmierci**

Sekularyzacja podniosła wartość naszego czasu doczesnego a pierwsza połowa XX wieku przyniosła bezprecedensowy wzrost średniej długości życia. Mimo to, masowa

artykulacja oczekiwań odnośnie dłuższego życia i żądań, by tak się stało, została na przeciąg kilkudziesięciu lat wytłumiona. Było to efektem kulminacji w drugiej połowie wieku szczególnego zjawiska – tabu śmierci.

W rozdziale zostało ono zdefiniowane i poddane szczegółowej analizie. Postawiono tezę, że tabu śmierci, jako wyparcie ze świadomości społecznej tematu umierania i śmierci, było klasycznym mechanizmem obronnym przed stanem masowej wówczas frustracji egzystencjalnej.

Została zaprezentowana statystyka dwudziestowiecznych procesów demograficznych na obszarze cywilizacji zachodniej, która stanowi podstawę wnioskowania o frustracyjnej genezie zjawiska.

Było ono wywołane niespotykaną nigdy wcześniej różnicą w dynamice wzrostu przeżywalności młodszych i starszych pokoleń w pierwszej i drugiej połowie wieku. Wielka poprawa przeżywalności młodszych generacji w pierwszej połowie wieku przy jednoczesnym braku takich sukcesów w stosunku do osób starszych (2/3 społeczeństwa) i deklarowanym pesymizmie co do ich przyszłych szans, wywołała stan masowej frustracji egzystencjalnej. Jedną z podstawowych reakcji na tę sytuację było wyciszenie tematu śmierci i umierania.

Natomiast druga połowa wieku to radykalna zmiana polityki i wydatków na ochronę zdrowia. Odłożone o kilkadziesiąt lat efekty tych działań odwróciły dynamikę wzrostu przeżywalności. W okresie ostatnich 30-40 lat starsi zyskali więcej niż młodzi. Osłabia to frustrację i stopniowo wygasza zjawisko tabu śmierci.

## **Rozdział IV      Ku Byciu bez końca**

W rozdziale zostały omówione podstawowe konsekwencje wzrostu wartości czasu. Są nimi realne procesy realokacji zasobów cywilizacyjnych, zarówno przeszłe, obecne jak i spodziewane, wynikający z nich dostrzegalny kierunek rozwoju zachodniej cywilizacji, mityczny sposób postrzegania rzeczywistości związanej z oczekiwaniami Dłużej oraz napięcia międzycywilizacyjne wynikłe z odmiennej szybkości procesu sekularyzacji i modernizacji na Zachodzie i w innych kręgach kulturowych.



Została przedstawiona i uzasadniona teza o możliwości pomiaru wartości czasu doczesnego poprzez analizę statystyczną dynamiki nakładów na ochronę zdrowia. Zostały zaprezentowane odpowiednie dane statystyczne za okres 1880-2000 oraz istniejące prognozy sięgające do roku 2075. Wszystkie one pokazują niemal wykładniczy wzrost wydatków na ochronę zdrowia i wydłużanie naszego życia. Odzwierciedla to w znacznym stopniu społeczne preferencje i wyznawane wartości. Ich łączny efekt to najbardziej znacząca realokacja zasobów cywilizacyjnych, jaką można zaobserwować od połowy XX wieku. Coraz większa porcja PNB jest i będzie przeznaczana na realizację tych preferencji.

W dalszej części rozdziału pokazano, że oczekiwania typu Być-Coraz-Dłużej i Dłużej-Być-Młodym spełniają kryteria mitycznego postrzegania rzeczywistości. Wartość czasu ulegając petryfikacji w te struktury mityczne przekształca się w autonomiczny i bardzo silnie działający czynnik powielania mechanizmu cywilizacyjnego, który te oczekiwania wytworzył.

Przedstawione zostało następnie rozumowanie, że nieprzerwanie rosnąca siła żądań i pragnień, by Być-Coraz-Dłużej, prognozy w tym zakresie i brak dającej się obecnie pomyśleć granicy tych oczekiwań, pozwalają dostrzec kierunek rozwoju cywilizacji zachodniej wykraczający poza cele, zwykle uznawane za doczesne. Bowiem tak jak funkcja wykładnicza zmierza ku nieskończoności, choć tej granicy nie osiąga, tak samo kierunek Dłużej zmierza ku swojej granicy, także w nieskończoności, tyle że jest to nieskończoność w kategoriach ludzkiego czasu.

## **Rozdział V      Śmierć w odwrocie**

W rozdziale omówiony został coraz powszechniejszy współcześnie typ reakcji kulturowych na zderzenie dokonań i ambicji w zakresie Bycia-Coraz-Dłużej z odwiecznym zjawiskiem śmierci. Wskazano także na istnienie przemian mentalnych, psychicznych i moralnych, które są coraz trwalszym efektem tych reakcji.

Generalną reakcją Zachodu na to zderzenie jest narastające uznanie śmierci jako aberracji i anomalii. Im dłużej przeciętnie żyjemy, tym silniej odczuwamy śmierć dzieci i coraz starszych ludzi za coś nienormalnego. Taka interpretacja zjawiska śmierci

pozwała pogodzić jej istnienie z żądaniem Bycia-Coraz-Dłużej i optymizmem co do przyszłości. Legitymizuje także procesy realokacyjne, o których była mowa w rozdziale poprzednim. Zmienia też odwieczną postawę wobec śmierci, na aktywny sprzeciw i nasila chęć walki z tą Odwieczną Nieuchronnością.

Taka przemiana duchowa, ćwiczona w praktyce nie wobec Śmierci w ogóle, ale pragmatycznie wobec śmierci osób coraz starszych, ale umierających w wieku poniżej rosnącej stale średniej długości życia, stopniowo przygotowuje człowieka Zachodu do uznania za realne coraz większych żądań i akceptacji coraz bardziej niezwykłych idei przedłużania naszej doczesnej egzystencji.

Pokazane zostały także techniki łagodzenia stresu terminalnego, jako kompromisowe rozwiązania pragmatycznej cywilizacji dotyczące sposobów łagodzenia trwogi człowieka umierającego, który w zsekularyzowanej epoce widzi swój nadchodzący koniec jako przejście do budzącego trwogę niebytu.

## **Rozdział VI      Zwycięstwa nad czasem. Wiek XX**

W rozdziale omówiono kierunki, jakimi poszły w drugiej połowie wieku XX badania i wydatki na realizację oczekiwań Dłużej.

Przedstawiono zagadnienie czasu z perspektywy fizyki współczesnej. W drugiej połowie wieku czas stał się jednym z jej wiodących zagadnień. Ma to niewątpliwy związek z rosnącą wrażliwością człowieka Zachodu na ten aspekt rzeczywistości. Odkąd tezę fizyki Newtona, że istnieje czas absolutny zastąpiono teorią względności, otwarto pole dla poważnych studiów nad możliwością i sposobami poruszania się w czasie. I choć wciąż niemożliwe wydają się technologie temu służące, teoretyczne aspekty takich podróży są przedmiotem poważnych studiów teoretycznych.

Przedstawiono sposoby analizy czasu w teoriach fizyki współczesnej (czas blokowy, względny, zamrożony i kontrowersje wokół jego statusu ontologicznego) oraz paradoksy wynikające ze zderzenia linearnego doświadczenia czasu z teoriami, które negują jego linearny charakter.

W głównej części rozdziału omówiono sukcesy nauki, praktyki medycznej oraz profilaktyki w drugiej połowie XX wieku w pokonywaniu podstawowych przyczyn

śmierci ludzi dojrzałych i starych, tj. chorób układu krążenia i nowotworowych (2/3 zgonów). Po okresie katastrofalnych wzrostów zachorowań i zgonów wywołanych tymi chorobami, w latach 1960-2000 został dokonany przełom. Tendencję wzrostową zachorowań i zgonów wywołanych tymi przyczynami udało się powstrzymać i odwrócić. Zaprezentowano odpowiednie dane statystyczne.

Na koniec przedstawiono nowe i groźne zjawisko związane ze stanem zdrowia społeczeństw zachodnich - brak aktywności fizycznej i otyłość. Przybiera ono rozmiary epidemii, przez co wywołuje tak niebezpieczne skutki dla zdrowia i szans przeżywalności, że może przekreślić pozytywne efekty walki z chorobami układu krążenia i nowotworowymi.

## **Rozdział VII      Czas i Bycie w przyszłości**

(omówienie dotyczy planowanej wersji poprawionej)

W rozdziale omówiono najnowsze (2002-2007) zdobycze nauki i techniki (zwłaszcza medycyny, farmacji i biotechnologii) w zakresie leczenia chorób i przeciwdziałania procesowi starzenia. Opisano też eksperymentalne, planowane i spodziewane technologie i produkty w tym zakresie oraz dyskusje wokół możliwych konsekwencji, m.in. społecznych i kulturowych, jakie mogą one wywołać.

Po przekroczeniu granicy 80-85 lat średniej długości życia coraz większym problemem zaczyna być sam proces starzenia a nie poszczególne choroby. Omówiono biologiczne i biochemiczne aspekty mechanizmu starzenia oraz trzy wielkie, ale tylko częściowo spełnione w drugiej połowie XX wieku pomysły na Bycie-Coraz-Dłużej: transplantologię, implantologię oraz biotechnologię i inżynierię genetyczną.

Szczególne uwagi zostały poświęcone omówieniu najbardziej obiecującej obecnie drodze ku wydłużaniu życia – biotechnologii. Przedstawiono kolejne generacje leków opartych na białkach modyfikowanych genetycznie. Przedstawiono zastosowania technik inżynierii genetycznej do selekcji zarodków (PGD i PGH). Omówiono stan zaawansowania i problemy związane z terapiami genetycznymi i modyfikacjami komórek linii płciowej (plemniki i jaja).

Została przedstawiona dyskusja wokół konsekwencji społecznych, kulturowych, politycznych i moralnych w przypadku wynalezienia i zastosowania technik modyfikacji człowieka według zaprojektowanych i dziedzicznych cech fizycznych i osobowościowych. Zaprezentowano przeciwstawne stanowiska na temat realności wprowadzenia tych technologii. Został m.in. przedstawiony nurt transhumanizmu, którego przedstawiciele bardzo pozytywnie i optymistycznie oceniają możliwości i tempo wprowadzenia do naszych genotypów głębokich zmian dziedzicznych.

Na koniec rozdziału zaprezentowano hipotezę o możliwym w przyszłości osłabieniu a nawet wygaśnięciu pragnienia *Bycia-Coraz-Dłużej* ze względu na utratę chęci i potrzeby zachowania własnej tożsamości w czasie wraz ze znaczącym wydłużaniem życia w coraz bardziej przyspieszającej cywilizacji.

## Rozdział VIII      **Zachód i chrześcijaństwo**

(rozdział VIII przyjmie postać osobnej książki o fenomenie europejskim)

O powstaniu współczesnej cywilizacji zachodniej w jej obecnym kształcie, z jej priorytetami i kierunkiem rozwoju zdecydował niepowtórzony nigdzie indziej proces transformacji czasu w wartość. Proces ten nastąpił dzięki udanemu implantowaniu do specyficznej niszy ekologiczno-kulturowej, jaką była Europa, unikalnego wynalazku kulturowego – chrześcijaństwa.

W rozdziale została rozwinięta powyższa teza. Omówiona została charakterystyka niszy europejskiej. Wskazano jej cechy (lokalizacja geograficzna, topografia, klimat, aktywność geologiczna, dziedzictwo greckie, rzymskie i barbarzyńskie) oraz powody, dla których cechy te uczyniły ją podatną na oddziaływanie chrześcijaństwa. Pokazano głębokie aksjologie promodernizacyjne tej religii (m.in. judaistyczny wynalazek czasu linearnego powiązany z chrześcijańską eschatologią, chrześcijańska metafizyka, idea racjonalnego i przewidywalnego Boga, uświęcenie pracy) oraz obszary przez te aksjologie przeobrażone (m.in. nauka, sztuka, agrokultura, technologia, relacje jednostka – społeczeństwo, organizacje polityczne, samorządowe i korporacyjne). Osobną uwagę poświęcono Kościołowi i jego roli w stworzeniu nowej czasoprzestrzeni ideologicznej Europy, m.in. poprzez implantowanie do kultury i społeczeństwa, wszystkich

składowych chrześcijaństwa, ich intensywnie i zorganizowane promowanie, nauczanie, rozpowszechnianie i wsparcie systemem transcendentnych i doczesnych nagród i kar.

Chrześcijaństwo można porównać do specyficznej mutacji, jaka została wprowadzona w wiekach II-X n.e. do ówczesnego genotypu kulturowego Europy. Posługując się terminologią inżynierii genetycznej, Kościół spełnił rolę wektora, za pomocą którego chrześcijaństwo wniknęło i stało się składową kulturowego DNA Europy. Zapewnił też silną ekspresję tej mutacji w całym europejskim organizmie.

W rozdziale pokazano, że w specyficznej niszy Europy mutacja ta zadziałała jak katalizator. Przeprogramowała człowieka Europy, wdrukowała mu nowy obraz świata, nowe wartości, nowe ambicje, nowe marzenia, cele i obawy. Tak zmutowany kulturowo człowiek europejski w historycznym mgnieniu oka stworzył cywilizację, która potęgą materialną, niezmiernymi ambicjami i optymizmem nie ma sobie równych w dziejach.

Zorganizowane chrześcijaństwo uległo w tym cywilizacyjnym procesie radykalnej sekularyzacji, ale zlaicyzowany Zachód zdaje się powtarzać w planie doczesnym eschatologiczne obietnice chrześcijaństwa i ciągle szuka sposobów ich realizacji. Aktualnie zdaje się pokładać szczególne nadzieje w biotechnologicznej kontynuacji dzieła Kreacji.